



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

31 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)

SSN Paweł Grzegorzczak (sprawozdawca)

SSN Władysław Pawlak

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 31 stycznia 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej L. spółki akcyjnej w W.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi

z 30 marca 2021 r., I ACa 1262/19,

w sprawie z powództwa P.Z.

przeciwko L. spółce akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę i ustalenie,

1. uchyla zaskarżony wyrok w pkt I w zakresie, w jakim Sąd Apelacyjny zmieniając pkt 1c sentencji wyroku Sądu Okręgowego w Płocku z dnia 6 sierpnia 2019 r. zasądził na rzecz powoda rentę na zwiększone potrzeby w kwocie po 396,20 (trzysta dziewięćdziesiąt sześć 20/100) złotych miesięcznie za okres od dnia 1 października 2012 r. do dnia 31 lipca 2014 r., a także poprzedzający go wyrok Sądu Okręgowego w Płocku z dnia 6 sierpnia 2019 r. w pkt 1c w zakresie zasądzającym na rzecz powoda rentę na zwiększone potrzeby w kwocie po 283,00 (dwieście osiemdziesiąt trzy 00/100) złotych za okres od dnia

1 października 2012 r. do dnia 31 lipca 2014 r. i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Płocku, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego;

2. oddała skargę kasacyjną w pozostałym zakresie.

Paweł Grzegorzczak

Dariusz Zawistowski

Władysław Pawlak

(K.G.)

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 sierpnia 2019 r. Sąd Okręgowy w Płocku zasądził od pozwanej L. Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda P.Z. kwotę 225 000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwotę 3206 zł tytułem odszkodowania, rentę z tytułu zwiększonych potrzeb i rentę z tytułu utraconych zarobków. Sąd ustalił także odpowiedzialność pozwanej za dalsze, mogące powstać w przyszłości, skutki wypadku, któremu uległ powód w dniu 25 lutego 2012 r.

W zakresie istotnym z punktu widzenia postępowania kasacyjnego, Sąd Okręgowy oparł orzeczenie na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 25 lutego 2012 r. około godziny 23.00 powód szedł z żoną J.Z. i synem ulicą [...] w Ż.. Panowały złe warunki atmosferyczne, padał deszcz ze śniegiem, jezdnia była mokra. Paliły się latarnie. Powód znajdował się w stanie nietrzeźwości; stężenie alkoholu etylowego w jego organizmie wynosiło 1,34‰. Powód z rodziną postanowili przejść przez dwukierunkową jednię w miejscu niedozwolonym, wychodząc zza zaparkowanych samochodów. Pierwszy poruszał się powód, za nim szła żona z synem.

J.Z., będąc na wysokości osi jezdni, zauważyła zbliżający się do nich samochód. J.Z. z synem cofnęli się, powód natomiast szedł dalej w kierunku chodnika usytuowanego po przeciwległej stronie jezdni. W tym momencie doszło do potrącenia powoda przez samochód kierowany przez M.K., na pasie ruchu przeznaczonym dla tego pojazdu. Powód został uderzony prawą przednią częścią maski pojazdu w prawy bok, gdy schodził z toru ruchu pojazdu. W wyniku zdarzenia wpadł na maskę samochodu, uderzył głową w przednią szybę, przeleciał nad samochodem, uderzył w inny zaparkowany samochód, po czym upadł na jezdnię, uderzając głową w asfalt.

M.K. w chwili zdarzenia był trzeźwy. Uprzednio był karany za spowodowanie wypadku komunikacyjnego w 2000 r., kiedy to potrącił rowerzystę. W chwili zdarzenia samochód kierowany przez M.K. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

Na skutek zdarzenia powód odniósł szereg obrażeń, szczegółowo opisanych przez Sąd Okręgowy. Był wielokrotnie hospitalizowany. Przez pierwsze dwa miesiące po opuszczeniu szpitala powód poruszał się w ograniczonym zakresie, korzystając najpierw z wózka inwalidzkiego, później z pomocy balkonika ortopedycznego, kul i osoby towarzyszącej. Był intensywnie rehabilitowany. Przez około dwa miesiące po wypisaniu ze szpitala potrzebował częściowej pomocy osób trzecich. Opiekę nad nim sprawowała żona, udzielając pomocy w poruszaniu się, czynnościach higienicznych, ubieraniu się i odprowadzaniu na rehabilitację. Przez kolejny miesiąc występowała u powoda okresowa potrzeba pomocy osób trzecich. Dotyczyło to wyręczania przy czynnościach związanych z większym wysiłkiem, przenoszenia ciężkich przedmiotów, długotrwałego stania lub chodzenia.

Z neurologicznego punktu widzenia u powoda wystąpił uszczerbek na zdrowiu związany z objawami encefalopatii pourazowej. U P.Z. rozpoznano także padaczkę pourazową. Przebyty wypadek spowodował znaczne utrudnienia w życiu codziennym. Z powodu uszkodzenia mózgu powód wymagał stosowania leków protekcyjnych – preparatów nootropowych i leków przeciwbólowych.

W badaniu psychologicznym powoda, przeprowadzonym po upływie niemal 3 lat od wypadku, nadal rozpoznawano występowanie objawów charakterystycznych

dla uszkodzenia mózgu i OUN. Powód cierpi na bóle i zawroty głowy, drażliwość, zaburzenia koncentracji uwagi, męczliwość, zaburzenia pamięci, lęki, stany depresyjne. Utrzymują się zaburzenia języka i mowy, zaburzenia emocjonalne, dotyczące zarówno przeżywania krótkotrwałych stanów emocjonalnych, jak i uczuciowości wyższej. Powoda cechuje labilność emocjonalna, skłonność do nadmiernych reakcji emocjonalnych. Jego emocje bywają także nieadekwatne do sytuacji. Powód ujawnia tendencję do reakcji zubożających, lękowych, depresyjnych, okresowo przeplatanych ze stanami wzmożonej drażliwości, z utrzymującymi się stanami pobudzenia emocjonalnego. Na co dzień jest jednak najczęściej apatyczny i zubożający. Jego uczuciowość wyższa jest zubożała - nie rozumie uczuć innych, jest skoncentrowany na sobie, egocentryczny, nie potrafi okazywać głębszych uczuć. Zmiany te mają charakter trwały.

U powoda doszło do wtórnego obniżenia funkcji poznawczych w zakresie pamięci wzrokowej, występują cechy łagodnych zaburzeń poznawczych wskazujących na lekkie otępienie, wyrażające się głównie w funkcjach pamięci bezpośredniej, zaburzeniach koordynacji wzrokowo - ruchowej, trudnościach z analizą i syntezą wzrokową, co jest bezpośrednio związane z wypadkiem, jakiemu uległ w 2012 r.

Powód nie wrócił do pracy, mało angażuje się w czynności domowe, wielu z nich nie może wykonywać. Stan fizyczny i psychiczny uniemożliwiają powodowi aktywność zawodową. Jego codzienne funkcjonowanie jest ograniczone, praktycznie nie podejmuje on konstruktywnej aktywności. Cierpienia psychiczne wywołane wypadkiem i jego skutkami utrzymują się, przy czym obecnie można je ocenić jako umiarkowane. Z uwagi na trwałość zmian osobowości powoda należy przyjąć, że część z nich będzie utrzymywała się również w przyszłości.

Z psychiatrycznego punktu widzenia powód doznał trwałego uszkodzenia sfery psychicznej w postaci nieodwracalnego zespołu psychoorganicznego kwalifikowanego jako encefalopatia ze zmianami charakterologicznymi. Encefalopatia występująca u powoda powoduje osłabienie funkcji poznawczych i zdolności do kontrolowania reakcji uczuciowych.

Stan zdrowia psychicznego powoda nie wymaga udzielania mu pomocy przez osoby trzecie w codziennym funkcjonowaniu; powód radzi sobie z czynnościami życia codziennego. Występują u niego objawy zespołu psychoorganicznego, które przejawiają się osłabieniem myślenia abstrakcyjnego i zmianami charakterologicznymi. Osłabienie pojęcia abstrakcyjnego powoduje znaczne utrudnienie w pracy o charakterze intelektualnym. Powód wymagał i wymaga leczenia farmakologicznego lekami normalizującymi jego reakcje emocjonalne; wymaga również wizyt raz w miesiącu u lekarza psychiatry.

Zakres cierpień powoda w związku z doznanymi w dniu 25 lutego 2012 r. obrażeniami narządów ruchu można określić jako duży. Uszczerbek na zdrowiu powoda w zakresie narządów ruchu jest stały. Z punktu widzenia chirurga - ortopedy nie można wykluczyć powstania u powoda w przyszłości zmian zwyrodnieniowych w stawach kolanowych, jako późnych skutków wypadku.

W zakresie rehabilitacji medycznej u powoda rozpoznano m.in. stan po urazie stawu kolanowego lewego, stan po urazie stawu kolanowego prawego z utrzymującą się niestabilnością, pourazowy zespół ramienno - twarzowy prawostronny i stan po rozległej ranie krocza. Rokowania na odzyskanie pełnej sprawności, jak i dalszej poprawy, są złe; zmiany strukturalne i funkcjonalne u powoda mają charakter utrwalony. Przy obecnym stanie wiedzy medycznej powód będzie wymagał do końca życia interdyscyplinarnego leczenia i pomocy w wykonywaniu ról społecznych oraz w codziennym życiu. Powód jest trwale niezdolny do pracy.

Powód na skutek wypadku doznał zaburzeń mowy o typie afazji ruchowej i znacznego stopnia dysartrii, tj. zaburzeń wynikających z dysfunkcji aparatu artykulacyjnego. U powoda utrzymuje się nieprawidłowa budowa twarzy wynikająca z uszkodzeń powstałych w wyniku wypadku, co przekłada się na nieprawidłowe ruchy artykulacyjne w czasie mówienia i brak odpowiedniego rozwarcia szczęk w czasie artykulacji. Długotrwałe skutki tego widoczne są do dnia dzisiejszego. Powód ma także problemy z pamięcią operacyjną pozwalającą na prawidłowe formułowanie komunikatów.

W dniu 24 sierpnia 2012 r. wydano wobec powoda orzeczenie o zaliczeniu do znacznego stopnia niepełnosprawności, ze wskazaniem, że powód nie może podjąć

żadnej pracy i wymaga stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji. Decyzją z dnia 4 września 2012 r. przyznano powodowi rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy za okres od dnia zaprzestania pobierania zasiłku chorobowego. Nadto powód uzyskał na czas do dnia 31 lipca 2014 r. dodatek pielęgnacyjny.

Powód ma troje dzieci, które w chwili zdarzenia miały 15, 11 i 4 lata. W 2012 r. żona powoda nie pracowała, zajmowała się dziećmi. Powód przed wypadkiem w wolnych chwilach grał w piłkę nożną. Po wypadku nie jest w stanie podejmować takich aktywności.

Po zdarzeniu powód i jego żona poczęli się od siebie oddalać. W pewnym czasie po wypadku J.Z. wyprowadziła się, zabierając najmłodsze dziecko. Z czasem wyprowadziły się także pozostałe dzieci powoda. Obecnie P.Z. mieszka sam. Córka odwiedza go raz lub dwa razy w miesiącu. Pozostałe dzieci nie odwiedzają ojca. Na co dzień pomocy powodowi udziela matka. Powód przychodzi do niej na śniadania.

Aktualnie powód żyje w bardzo złych warunkach, co wynika z faktu, że pojawiło się u niego zjawisko zbieractwa. Potrafi dokonać nieskomplikowanych zakupów. Nie potrafi ugotować sobie posiłku. Ubolewa szczególnie z powodu niezdolności do wykonywania pracy zarobkowej.

Wyrokiem z dnia 14 grudnia 2016 r. Sąd Rejonowy w Żyrardowie uznał M.K. winnym tego, że w dniu 25 lutego 2012 r. w Ż. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym określone w art. 3 ust. 1, art. 19 ust. 1 oraz art. 30 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (jedn. tekst: Dz. U. z 2024 r., poz. 1251) w ten sposób, że kierując samochodem osobowym [...], poruszając się ulicą [...] w kierunku skrzyżowania z ulicą [...], prowadził pojazd z prędkością nie mniejszą niż 50 km/h, przekraczając w ten sposób dopuszczalną prędkość ograniczoną administracyjnie na tym odcinku drogi do 40 km/h, a nadto w sposób niewłaściwy obserwując drogę i nie zachowując szczególnej ostrożności w warunkach utrudnionej widoczności związanej z porą nocną oraz opadami deszczu, doprowadził do potrącenia pieszego P.Z., przekraczającego jezdnię ulicy [...] w miejscu niedozwolonym z jej lewej strony na prawą, który dodatkowo znajdował się

w stanie nietrzeźwości i wszedł na jezdnię spoza parkujących po lewej stronie samochodów w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała, które to obrażenia spowodowały ciężką chorobę długotrwałą, tj. przestępstwa wypełniającego dyspozycję art. 177 § 2 k.k. i wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres dwóch lat próby. Wyrok ten został utrzymany wyrokiem Sądu Okręgowego w Płocku z dnia 5 kwietnia 2017 r.

Oceniając zdarzenie stanowiące podstawę powództwa, Sąd Okręgowy wskazał, że zachowanie obydwu jego uczestników było obiektywnie nieprawidłowe i sprzeczne z ustawą - Prawo o ruchu drogowym. Zdaniem Sądu Okręgowego, okoliczności odnoszące się do elementów obiektywnych i subiektywnych przemawiały za przyjęciem 50% przyczynienia się powoda do zdarzenia i za zmniejszeniem w tej samej proporcji należnych mu świadczeń.

W ocenie Sądu Okręgowego należało uznać, że zadośćuczynieniem adekwatnym do rozmiaru fizycznych i psychicznych cierpień powoda byłaby kwota 450 000 zł, równa żądaniu ostatecznie sprecyzowanemu przez powoda. Z uwagi jednak na stwierdzone 50% przyczynienie się powoda do wypadku, zasądzić należało od pozwanego na rzecz P.Z. kwotę 225 000 zł. Co do roszczenia odszkodowawczego, zdaniem Sądu Okręgowego, powód udowodnił je jedynie w części. Roszczenie odsetkowe znajdowało oparcie w art. 481 § 1 k.c. Za zasadne, w wysokości określonej w sentencji Sąd uznał również roszczenia rentowe, nie dzieląc zarzutu, jakoby od należnej powodowi renty z tytułu zwiększonych potrzeb należało odliczyć uzyskiwany przez niego okresowo zasiłek pielęgnacyjny.

Wyrokiem z dnia 30 marca 2021 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi, na skutek apelacji obu stron, z apelacji powoda zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że podwyższył zasądzone na jego rzecz świadczenia w sposób określony w sentencji.

Podwyższenie zasądzonych świadczeń wynikało z odmiennej oceny Sądu Apelacyjnego co do stopnia przyczynienia się powoda do wypadku. Sąd Apelacyjny uznał, że powód przyczynił się do wypadku w 30%, wskazując, iż Sąd Okręgowy stracił z pola widzenia, że kierowca samochodu ponosi odpowiedzialność na zasadzie art. 436 k.c. w związku z art. 435 k.c., które normują szczególny rodzaj odpowiedzialności obiektywnej ciążącej na posiadaczach pojazdów

komunikacyjnych poruszanych za pomocą sił przyrody. Sąd Apelacyjny zauważył ponadto, że kierujący nie tylko przekroczył dozwoloną administracyjnie prędkość, ale zupełnie nie dostosował jej do panujących warunków drogowych, mimo że miejsce zdarzenia było oświetlone i powód przed potrąceniem go przebył znaczny odcinek jezdni, a fakt, że powód pojawił się w miejscu nieprzeznaczonym do przekraczania jezdni i z za zaparkowanych samochodów, nie ma charakteru zdarzenia nadzwyczajnego, jest częstą praktyką pieszych i tym bardziej musi być brane pod uwagę przez kierowców samochodów, nawet w godzinach późnowieczornych. Dodatkowego podkreślenia w ocenie Sądu Apelacyjnego wymagała dysproporcja skutków zdarzenia dla kierowcy i powoda.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyła skargą kasacyjną pozwana, zarzucając naruszenie art. 362 k.c. w związku z art. 4 i art. 13 ust. 1-3 i art. 14 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (jedn. tekst: Dz. U. z 2024 r., poz. 1251, dalej – „p.r.d.”) w związku z art. 444 § 1 i 2 k.c. oraz art. 445 k.c.; art. 444 § 2 k.c. w związku z art. 4 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 9 maja 2018 r. o szczególnych rozwiązaniach wspierających osoby o znacznym stopniu niepełnosprawności (Dz. U. z 2023 r., poz. 2768, dalej – „u.s.r.”) i art. 354 § 1 k.c.; art. 444 § 2 k.c. w związku z art. 75 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2024, poz. 1631 – dalej „u.e.r.FUS”); art. 444 § 2 k.c.; art. 481 § 1 w związku z art. 445 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2023, poz. 2500, dalej – „u.o.o.”), a także art. 378 § 1 w związku z art. 327¹ i art. 391 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W zakresie dopuszczalności merytorycznego rozpoznania skargi kasacyjnej ze względu na sposób wyznaczenia składu orzekającego (art. 80 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, jedn. tekst: Dz. U. z 2024 r., poz. 622), należało odwołać się odpowiednio do rozważań poczynionych m.in. w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2025 r., II CSKP 1885/22 i II CSKP 172/24,

które Sąd Najwyższy podziela, nie stwierdzając przeszkód do merytorycznego rozpoznania sprawy w niniejszym składzie.

Zarzucając naruszenie art. 378 § 1 w związku z art. 327¹ i art. 391 § 1 k.p.c. pozwana twierdziła, że Sąd Apelacyjny nie odniósł się do zarzutu apelacji dotyczącego pominięcia przez Sąd Okręgowy w rozważaniach dotyczących wysokości renty z tytułu zwiększonych potrzeb prawa powoda do zaspokajania potrzeb w zakresie świadczeń logopedycznych w publicznej służbie zdrowia (pkt 2 lit. e apelacji). Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynikało jednak, że Sąd Apelacyjny odniósł się do tego zarzutu w ten sposób, iż go nie podzielił, wskazując, że w jego ocenie Sąd Okręgowy uwzględnił w pełni tę okoliczność.

Przepis art. 378 § 1 k.p.c. określa jedynie granice rozpoznania apelacji, a do jego naruszenia dochodzi m.in. wtedy, gdy sąd drugiej instancji nie odniesie się do zarzutu lub zarzutów apelacji. Przepis ten nie obliuguje natomiast sądu drugiej instancji do rozstrzygnięcia zarzutów apelacji zgodnie ze stanowiskiem apelanta, toteż zarzut jego naruszenia nie stanowi adekwatnej płaszczyzny polemiki z prawidłowością stanowiska sądu drugiej instancji, przeciwnego do preferowanego w apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2019 r., I CSK 542/18 i powołane tam orzecznictwo).

W konsekwencji zarzuty naruszenia art. 378 § 1 w związku z art. 327¹ i art. 391 § 1 k.p.c. należało uznać za nietrafne.

Spośród zarzutów naruszenia prawa materialnego zasadnicze znaczenie miały zarzuty skoncentrowane na art. 362 k.c. i dotyczące prawidłowości opartej na tym przepisie redukcji świadczeń zasądzonych na rzecz powoda. Zgodnie z dominującą koncepcją kausalną, przyczynieniem w rozumieniu art. 362 k.c. jest zachowanie poszkodowanego, które pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą (*causa concurrens*). Koncepcja ta upatruje istoty przyczynienia wyłącznie w płaszczyźnie kausalnej, obiektywnej, nie oceniając zachowania poszkodowanego pod kątem ewentualnej sprzeczności z prawem, zasadami współżycia społecznego, naganności, zawinienia itp. Okoliczności wartościujące, subiektywne, mają natomiast znaczenie przy ocenie stopnia zmniejszenia odszkodowania, co stanowi odrębną kwestię (por. wyroki

Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, OSNC-ZD 2009, nr C, poz. 66, z dnia 19 listopada 2009 r., IV CSK 241/09, z dnia 19 marca 2014 r., I CSK 295/13, OSNC 2015, nr 3, poz. 34, z dnia 10 lipca 2014 r., I PK 239/13, z dnia 2 marca 2016 r., V CSK 399/15, z dnia 3 marca 2017 r., I CSK 213/16, z dnia 7 marca 2017 r., II CSK 438/16, z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 820/16, z dnia 16 marca 2018 r., IV CSK 114/17, z dnia 21 marca 2018 r., V CSK 355/17, z dnia 26 maja 2021 r., II CSKP 58/21).

Stwierdzenie przyczynienia jako określonej relacji kauzalnej nie wymusza obniżenia odszkodowania, lecz skutkuje koniecznością rozważenia redukcji i jej zakresu. Zgodnie z art. 362 k.c. obniżenie odszkodowania powinno nastąpić stosownie do okoliczności, a zwłaszcza stopnia winy obu stron. Mimo że przepis ten wysuwa na pierwszy plan winę stron, w judykaturze wskazuje się konsekwentnie, iż o tym, czy obniżenie odszkodowania jest uzasadnione i w jakim stopniu, decyduje sąd, odwołując się także do innych kryteriów, takich jak stopień przyczynienia się do szkody, stopień rozeznania poszkodowanego, okoliczności, w których doszło do zachowania uznanego za współprzyczynę szkody, motywy postępowania poszkodowanego, ewentualne naruszenie nie tylko prawnych, lecz także prakseologicznych reguł postępowania i jego ciężar (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 sierpnia 2018 r., I CNP 38/17). W odniesieniu do osoby odpowiedzialnej na zasadzie ryzyka istotny jest nie tylko stopień naruszenia reguł przez sprawcę szkody, lecz także stopień ryzyka dla innych osób wynikającego z charakteru działalności osoby odpowiedzialnej. Znaczenie mogą uzyskać także ochronne cele i zasady zaostrzonej odpowiedzialności na zasadzie ryzyka (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2021 r., II CSKP 58/21).

Mając na względzie wielość tych kryteriów i ich sytuacyjny charakter, decyzja o zmniejszeniu odszkodowania i stopień zmniejszenia odszkodowania lokują się w sferze tzw. prawa sędziowskiego, co oznacza, że sądy *meriti* dysponują w tym zakresie określoną swobodą (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2017 r., I CSK 213/16 i z dnia 31 sierpnia 2018 r., I CNP 38/17). W konsekwencji ewentualne korekty dokonywane na dalszych etapach postępowania powinny zostać ograniczone tylko do przypadków, w których potrzeba taka ujawnia się w sposób jednoznaczny z uwagi na przekroczenie granic uznania przysługujących sądowi

niższego szczebla lub brak uzasadnienia dokonanej redukcji (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2021 r., II CSKP 58/21 i z dnia 3 października 2023 r., II CSKP 1247/22, a także – odpowiednio – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2024 r., II CSKP 865/22).

Wychodząc z tych założeń, analiza motywów zaskarżonego wyroku w zestawieniu z argumentami skargi nie pozwalała uznać, aby przyjęty przez Sąd Apelacyjny stopień redukcji odszkodowania na poziomie 30% był nieprawidłowy.

Pozwanej można przyznać rację, że w zestawieniu z ustaleniami sprawy niektóre rozważania Sądu Apelacyjnego poczynione w płaszczyźnie przyczynienia się do powstania szkody zdają się nie uwzględniać dostatecznie okoliczności obciążających powoda, a zwłaszcza przekraczania jezdni nie tylko w miejscu niedozwolonym (art. 13 ust. 1 i 2 p.r.d.), lecz także zza zaparkowanego samochodu (art. 14 pkt 1 lit. b) p.r.d.), w warunkach nocnych i padającego deszczu ze śniegiem, a także kontynuowania bez racjonalnych przesłanek przekraczania jezdni, mimo że żona poszkodowanego – zauważywszy zbliżający się samochód – zaniechała przejścia. Nadmiernie ogólnikowe spostrzeżenie Sądu Apelacyjnego, że zdarzenia takie nie mają charakteru nadzwyczajnego i stanowią „częstą praktykę” pieszych, a tym samym muszą być brane pod uwagę przez kierowców „nawet w godzinach późnowieczornych”, w niewystarczającym stopniu uwzględnia nieprawidłowość i ryzyko takich zachowań, stanowiących umyślne naruszenie przepisów ruchu drogowego. Sąd Apelacyjny pominął również konieczność konfrontacji tak ujętego stanowiska ze standardem wynikającym z art. 4 p.r.d., który nie nakazuje zakładać, że inni uczestnicy ruchu drogowego *a priori* nie respektują obowiązujących zasad ruchu, lecz stanowi, że uczestnik ruchu ma prawo liczyć, iż inni jego uczestnicy przestrzegają przepisów ruchu, chyba że istnieją okoliczności wskazujące na możliwość ich odmiennego zachowania (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2013 r., V KK 264/12 i z dnia 16 kwietnia 2018 r., III KK 366/17 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2014 r., V KK 32/14).

Nawet jednak uznawszy, że stopień przyczynienia powoda należało w okolicznościach sprawy wyrazić ułamkiem korzystniejszym dla kierującego pojazdem, bliższym stanowisku Sądu Okręgowego, *in casu* nie podważało to

trafności decyzji Sądu Apelacyjnego co do stopnia redukcji odszkodowania. Stopień przyczynienia się stanowi bowiem, jak była mowa, tylko jedną z okoliczności, które należy uwzględniać przy podejmowaniu decyzji o umniejszeniu odszkodowania.

Sąd Apelacyjny zasadnie zwrócił uwagę na konieczność uwzględnienia obiektywnej odpowiedzialności kierującego pojazdem (art. 436 k.c.), wynikającej z zagrożeń stwarzanych przez ruch pojazdu, jak również na ciężkie i w znacznej mierze nieodwracalne konsekwencje będące wynikiem zdarzenia po stronie powoda, nieporównywalne ze skutkami wypadku po stronie kierującego pojazdem. Nie chodzi tu, co zarzucała pozwana, o dwukrotne uwzględnienie tych samych okoliczności. Czym innym jest bowiem abstrakcyjne ryzyko stwarzane przez ruch pojazdu i łącząca się z nim zobiektywizowana odpowiedzialność kierującego, uzasadniające surowsze traktowanie kierującego przy decyzji o zakresie redukcji odszkodowania, czym innym zaś materializacja tego ryzyka w okolicznościach konkretnej sprawy w postaci ciężkich i nieodwracalnych uszczerbków, jakich doznał powód, czyniących z niego w stosunkowo młodym wieku osobę trwale niezdolną do pracy, niepełnosprawną, wymagającą pomocy i skutkujących rozpadem prawidłowo funkcjonującej rodziny.

Jakkolwiek rozważania te Sąd Apelacyjny umiejscowił nieprawidłowo na płaszczyźnie przyczynienia się do powstania szkody, podczas gdy nie dotyczą one relacji kauzalnej, lecz powinny być rozważane w aspekcie umniejszenia odszkodowania, nie zmienia to ich wagi z punktu widzenia zasadności zaskarżonego rozstrzygnięcia. Dostrzec też trzeba – nie lekceważąc znaczenia okoliczności obciążających powoda – że stopień naruszenia reguł przez kierującego, tak w aspekcie przekroczenia prędkości dopuszczalnej na danym odcinku drogi, jak i zaniechania obserwacji drogi, był niewątpliwie istotny. Jest to widoczne zwłaszcza w zestawieniu z brakiem ustaleń co do hamowania poprzedzającego wypadek, mimo że do potrącenia doszło nie tylko po przekroczeniu przez powoda osi jezdni, lecz już przy schodzeniu z toru ruchu pojazdu.

Zarzut naruszenia art. 362 k.c. należało zatem uznać za nietrafny.

W drugiej kolejności należało rozważyć zarzuty związane z naruszeniem art. 444 § 2 k.c. i nieprawidłowym w ocenie pozwanej ustaleniem wysokości renty z tytułu zwiększonych potrzeb. Nieprawidłowości tych pozwana upatrywała

w uwzględnieniu w wymiarze renty kosztów terapii logopedycznej z pominięciem uprawnienia powoda do zaspokojenia w publicznej służbie zdrowia jego aktualnych potrzeb w zakresie świadczeń logopedycznych, nieprawidłowym uwzględnieniu kosztów opieki w wymiarze godziny dziennie, a także błędnym nieuwzględnieniu w wymiarze renty dodatku pielęgnacyjnego, uzyskiwanego przez powoda od października 2012 r. do września 2014 r.

Wskazując na prawo powoda do zaspokajania potrzeb logopedycznych w ramach publicznej służby zdrowia pozwana wskazywała na art. 4 pkt 1 i 2 u.s.r., które zmieniły m.in. art. 47c ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (jedn. tekst: Dz. U. 2024 r., poz. 146) w ten sposób, że osobom posiadającym orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności przyznano prawo do korzystania poza kolejnością ze świadczeń opieki zdrowotnej. Z rozważań poczynionych w tej materii przez Sąd Okręgowy, zaakceptowanych przez Sąd Apelacyjny, wynika jednak, że przy ocenie zwiększonych potrzeb powoda, a w konsekwencji wysokości renty, Sąd ten wziął pod uwagę prawo powoda do korzystania ze świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, poza kolejnością przyjęć. Na m.in. tej właśnie podstawie Sąd uznał, że w ramach świadczeń finansowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia powód może zaspokoić swoje potrzeby w odniesieniu do pomocy neurologicznej, psychologicznej i psychiatrycznej. Oceniał zarazem, że w świetle wynikającego z powołanej wyżej ustawy uprawnienia do korzystania ze świadczeń opieki zdrowotnej i ambulatoryjnych świadczeń specjalistycznych, powód także w przyszłości nie powinien mieć trudności z korzystaniem z opieki specjalistów w ramach publicznej służby zdrowia (k. 1217-1218).

Odmienne stanowisko Sąd Okręgowy zajął jednak co do terapii logopedycznej, wskazując, że świadczenia oferowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia są niewystarczające (k. 1219). Jakkolwiek stanowisko to jest lakonicznie, to w kontekście poprzedzających wywodów uzasadnienia brak podstaw do przyjęcia, że zostało ono wyrażone z pominięciem szczególnych uprawnień przysługujących powodowi w zakresie świadczeń zdrowotnych. Jest tak tym bardziej, mając na względzie, że w innym punkcie uzasadnienia Sąd Okręgowy wyjaśnił, iż wprawdzie terapia logopedyczna jest finansowana przez Narodowy Fundusz Zdrowia, jednak

w wymiarze dwóch 30 minutowych zajęć w miesiącu, tymczasem taka ilość i częstotliwość zajęć jest w przypadku powoda zbyt mała, aby terapia była efektywna.

Rozważania skargi nie stwarzały podstaw do zakwestionowania tej oceny, jeżeli wziąć pod uwagę, że nieefektywność terapii finansowanej ze środków publicznych może uzasadniać skorzystanie ze świadczeń poza tym systemem, jeżeli są one niezbędne z powodu stanu zdrowia poszkodowanego. W odniesieniu do zarzutu błędnego uwzględnienia w potrzebach powoda opieki innej osoby w wymiarze godziny dziennie należało natomiast zauważyć, że skarga zmierzała w tym fragmencie do podważenia podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku, co w postępowaniu kasacyjnym jest niedopuszczalne (art. 398³ § 3, art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Odrębnym zagadnieniem jest pominięcie przez Sądy *meriti* przy określeniu wysokości renty z tytułu zwiększonych potrzeb przyznanego powodowi dodatku pielęgnacyjnego. Pozwana zarzucała, że celem dodatku pielęgnacyjnego, podobnie jak zasiłku pielęgnacyjnego przyznawanego na podstawie art. 16 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2024 r., poz. 323, dalej – „u.ś.r.”), jest przynajmniej częściowe pokrycie kosztów wynikających z konieczności zapewnienia opieki i pomocy innej osoby w związku z niezdolnością do samodzielnej egzystencji. Zwróciła także uwagę na art. 75 ust. 4 u.e.r.FUS, który wskazuje na celowość dodatku i jego powiązanie z istnieniem określonych potrzeb w zakresie opieki. Nie można zatem, zdaniem pozwanej, uważać, że jest to świadczenie o charakterze pomocy socjalnej, którego wysokość odrywa się od faktycznie poniesionych kosztów.

Zgodnie z art. 75 u.e.r.FUS dodatek pielęgnacyjny przysługuje osobie uprawnionej do emerytury lub renty, jeżeli osoba ta została uznana za całkowicie niezdolną do pracy oraz do samodzielnej egzystencji albo ukończyła 75 lat życia. W orzecznictwie i piśmiennictwie wskazuje się na podobieństwo tego świadczenia do zasiłku pielęgnacyjnego, którego podstawę stanowi art. 16 u.ś.r. Nie negując tej zbieżności, są to jednak odrębne świadczenia, wypłacane na odmiennej podstawie prawnej, o częściowo różnych podstawach nabycia uprawnienia i w różny sposób finansowane.

Spostrzeżenie to ma o tyle istotne znaczenie, że mimo iż ustalenia faktyczne Sądów *meriti* nie pozostawiały wątpliwości co do tego, że powód uzyskiwał dodatek pielęgnacyjny, uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w części dotyczącej odmowy uwzględnienia tego świadczenia w wymiarze renty odnosi się *expressis verbis* do zasiłku pielęgnacyjnego; zasiłku pielęgnacyjnego dotyczy również wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 lipca 2015 r., I ACa 298/15, którego fragment uzasadnienia wyczerpuje motywy Sądu Okręgowego tłumaczące, dlaczego Sąd ten nie podzielił w tym punkcie zarzutu pozwanej. Okoliczność ta nie została dostrzeżona przez Sąd Apelacyjny, który ograniczył się do konstatacji, że jeśli chodzi o brak odliczenia od renty „zasiłku pielęgnacyjnego”, apelacja pozwanej nie zawiera przekonujących argumentów.

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego, podobnie jak stanowisko Sądu Okręgowego, odnosiły się zatem do innego rodzaju świadczenia aniżeli to, które uzyskiwał powód, i które stanowiło przedmiot zarzutów apelacyjnych i kasacyjnych pozwanej. W odniesieniu do zaliczenia dodatku pielęgnacyjnego na poczet renty wyrównawczej, Sady obu instancji w istocie nie wyjaśniły zatem swojego stanowiska, a wyrażony przez nie pogląd uchylał się od kontroli. Uzasadniało to uchylenie w tej części nie tylko wyroku Sądu Apelacyjnego, lecz także wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Pozwana zarzuciła również naruszenie art. 481 w związku z art. 445 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 i 2 u.u.o. przez przyjęcie, że w okolicznościach sprawy zachodzą podstawy do zasądzenia odsetek ustawowych od zadośćuczynienia pieniężnego za okres poprzedzający wyrokowanie, tj. od 31 dnia od daty doręczenia pozwu.

Zgodnie z art. 14 ust. 1 u.u.o. zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W sytuacji, w której poszkodowany nie zawiadomił wcześniej o szkodzie, termin 30 dni należy liczyć od doręczenia pozwu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 1986 r., II CR 187/86). Termin ten może zostać przedłużony w sytuacjach określonych w art. 14 ust. 2 u.u.o., fakt jednak, że zdarzenie jest przedmiotem toczącego się postępowania karnego, w tym

przygotowawczego, lub cywilnego nie uchyla *per se* obowiązku spełnienia świadczenia w terminie określonym w art. 14 ust. 1 u.u.o., mając na względzie ponadprzeciętny standard staranności oczekiwanej od zakładu ubezpieczeń, który wyklucza bierne oczekiwanie na wynik postępowania sądowego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2009 r., II CSK 257/09 i z dnia 16 grudnia 2011 r., V CSK 38/11; zob. też odpowiednio wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2000 r., III CKN 1105/98, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 134). Z ustaleń nie wynikało ponadto, aby pozwana prowadziła własne postępowanie likwidacyjne, co wymagałoby m.in. poinformowania powoda przyczynach niemożności zaspokojenia roszczeń w terminie określonym w art. 14 ust. 1 u.u.o.

W związku z tym należało przypomnieć, że rozstrzygnięcie, czy odsetki ustawowe należne od zadośćuczynienia pieniężnego powinny być zasądzone od daty wyrokowania, czy też od daty wcześniejszej, zależy od okoliczności sprawy. Pokrzywdzony może żądać zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia poprzedzającego wydanie wyroku, jeżeli zasądzona kwota zadośćuczynienia należała się mu od tego dnia, biorąc pod uwagę, że rozmiar krzywdy może zmieniać się z upływem czasu. Innymi słowy, jeżeli dłużnik nie spełnia świadczenia w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 k.c. *in fine* bądź wynikającym z przepisu szczególnego, poszkodowany może żądać odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia poczynawszy od upływu tego terminu, w zakresie, w jakim zasądzone na jego rzecz zadośćuczynienie należało mu się już w tym dniu. Jeżeli zaś żądane zadośćuczynienie w całości lub w części odpowiada rozmiarowi krzywdy istniejącej dopiero w chwili wyrokowania, uzasadnione jest zasądzenie odsetek od całości lub części zadośćuczynienia dopiero od tej daty (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, z dnia 8 marca 2013 r., III CSK 192/12, z dnia 7 marca 2014 r., IV CSK 375/13, z dnia 3 marca 2017 r., I CSK 213/16, z dnia 7 października 2020 r., V CSK 546/18 i z dnia 9 września 2022 r., II CSKP 858/22).

Powołane w skardze kasacyjnej okoliczności nie wskazywały na to, aby rozmiar krzywdy powoda uległ zwiększeniu od chwili doręczenia pozwanej pozwu do chwili wydania wyroku, względnie, aby w toku postępowania pojawiły się nowe

niezidentyfikowane okoliczności, które wpływałyby na zwiększenie krzywdy powoda w zestawieniu z okolicznościami istniejącymi w chwili doręczenia pozwu. Pozwana akcentowała raczej istnienie sporu co do zasady odpowiedzialności ubezpieczyciela, zakresu krzywdy, który wymagał oceny przez biegłych, jak również zakresu przyczynienia się powoda do powstania szkody.

Okoliczności te nie uzasadniają jednak zasądzenia odsetek dopiero od daty wyrokowania, ponieważ nie świadczą o tym, że uszczerbek w ostatecznie uwzględnionym przez sąd zakresie nie istniał już w chwili wniesienia pozwu. To, że dłużnik nie spełnia świadczenia, pozostając w przekonaniu, że nie jest zobowiązany lub jest zobowiązany w innej (niższej) wysokości niż określona w wezwaniu, względnie oczekując na wynik postępowania sądowego, nie uchyła obowiązku zapłaty odsetek za czas opóźnienia od chwili wymagalności roszczenia. Nie ma bowiem podstaw, aby ryzykiem błędu co do powinności spełnienia świadczenia obciążać wierzyciela ze skutkiem w postaci zwolnienia dłużnika z zapłaty odsetek do chwili autorytatywnego ustalenia zasadności żądania przez sąd (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r., IV CSK 106/18, z dnia 24 czerwca 2022 r., II CSKP 270/22 i z dnia 14 czerwca 2024 r., II CSKP 1655/22).

Zarzut naruszenia art. 481 w związku z art. 445 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 i 2 u.u.o. należało zatem uznać za chybiony.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 i art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

Paweł Grzegorzcyk

Dariusz Zawistowski

Władysław Pawlak

(K.G.)

[a.ŋ])